Sygn. akt I C 391/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Barbara Grodkowska

Protokolant: stażysta Sylwia Dymańska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko (...) S.A. W.

o zapłatę 210 000 zł

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. W. na rzecz powódki K. C. z tytułu odszkodowania kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. W. na rzecz powódki K. C. tytułem zadośćuczynienia kwotę 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2011 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 2 310 zł (dwa tysiące trzysta dziesięć złotych) tytułem części opłaty od pozwu od której powódka była zwolniona;

V. zasądza od powódki K. C. na rzecz pozwanego (...) S.A. W. kwotę 5 616 zł (pięć tysięcy sześćset szesnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. W. na rzecz powódki K. C. kwotę 1 584 zł (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Barbara Grodkowska

sygn. akt I C 391/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 17 września 2015 roku

Powódka K. C. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. w W., w którym domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 135 000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża oraz kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu żądań powódka wskazała, że na skutek wypadku drogowego, do którego doszło w miejscowości B. w dniu 31 sierpnia 2010 roku, zmarł jej mąż – S. C.. Sprawca wypadku – C. R. uznany został za winnego i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 23 maja 2011 roku, sygn. akt II K 276/11. Pojazd, którym kierował sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W.. W związku z tym powódka zgłosiła pozwanemu szkodę, na skutek czego pozwany decyzją z dnia 28 października 2011 roku wypłacił powódce kwotę 15 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Po rozpoznaniu odwołania powódki od tej decyzji, pozwany nie zmienił swojego stanowiska. W ocenie powódki, pozwany nie zakwestionował samej zasady odpowiedzialności gwarancyjnej, a jedynie pomiędzy stronami sporna jest wysokość należnych powódce świadczeń.

W pozwie podniesiono, że powódka wraz z mężem córkami, zięciami i wnukami, tworzyła trzypokoleniową, zżytą rodzinę, kierującą się tradycyjnym systemem wartości. Rodzina jako całość osiągnęła znaczącą pozycję ekonomiczną. Powódka wraz z mężem wzajemnie się uzupełniali. S. C. pracował zawodowo rozwijając działalność gospodarcza i zapewniając tym samym środki na utrzymanie całej rodziny, natomiast żona poświęciła się pracy w domu, wychowaniu dzieci, a później pomocy w wychowaniu wnuków.

Dalej wskazano, że S. C. nie tylko zajmował się sprawami gospodarczymi, ale miał również zmysł organizowania życia rodzinnego, scalał kilkupokoleniowa rodzinę. Był osobą bardzo aktywną - zajmował się pszczelarstwem, hodowlą ryb we własnym stawie, był członkiem koła łowieckiego. Był powszechnie znanym działaczem społecznym nie tylko w swojej miejscowości, ale również w całej gminie i powiecie (...). Dwukrotnie pełnił funkcję radnego gminnego w B., a następnie radnego powiatowego w B., był Przewodniczącym Komisji Prawa i Porządku Publicznego. Angażował się w działalność charytatywną dla osób chorych oraz sponsorował ogromną ilość przedsięwzięć społecznych, zwłaszcza adresowanych do młodzieży. Wszystko to podnosiło w znaczny sposób prestiż całej rodziny, rodziło zaufanie, co w lokalnym środowisku jest bardzo ważne. Ponadto przekładało się to na możliwość prowadzenia interesów, gdyż dla wielu kontrahentów gospodarczych duże znaczenie miało to, kto jest ich partnerem.

Powódka wskazała, że S. C. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą: Zakład (...). Zajmował się transportem międzynarodowym. Prowadzone było postępowanie administracyjne zmierzające do uzyskania pozwolenia na uruchomienie żwirowni. Zaawansowane były również działania związane z budową Stacji Paliw w P.. Wspólnie ze zmarłym działalność gospodarczą prowadzili córka T. K. i zięć W. D., którzy byli zatrudnieni w firmie. Jednakże była to firma rodzinna, więc wszyscy byli zaangażowani w jej prowadzenie. Wszyscy też czerpali korzyści z uzyskiwanych dochodów.

W ocenie powódki, jej sytuacja po śmierci męża uległa radykalnej zmianie. Gdy mąż żył powódka większość czasu poświęcała rodzinie i nigdy nie pracowała zawodowo. Mąż doceniał to i starał się zapewnić jej jak najlepsze warunki materialne. Często wyjeżdżali na wspólne wycieczki, w tym również zagraniczne. Byli na wspólnej wycieczce w Ziemi Świętej, w Lourdes oraz wieku innych miejscach. Obecnie powódka nie może się odnaleźć po śmierci męża, ponadto znacznemu pogorszeniu uległa jej sytuacja materialna. Aktualnie utrzymuje się jedynie z renty po mężu w wysokości 1 142,54 zł. Powódki nie stać już na żadne wyjazdy, tym bardziej zagraniczne. Poza tym po stracie męża utraciła wszelką aktywność i radość życia, popadła w depresję.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania. Ustosunkowując się do twierdzeń zawartych w pozwie, strona pozwana przyznała, że bezspornym jest, że pozwany ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, za szkodę powstałą w następstwie śmierci S. C.. Pozwany przyznał również, że przeprowadził postępowanie likwidacyjne w związku ze zgłoszonymi mu przez powódkę roszczeniami, co skutkowało wypłatą na rzecz powódki świadczenia na podstawie art. 446 k.c., w łącznej kwocie 41 500,00 zł. Na tę kwotę złożyło się 1 500 zł tytułem zwrotu kosztów zorganizowania przyjęcia po pogrzebie zmarłego dla 50 osób (art. 446 § 1 k.c.), 15 000,00 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki po stracie męża (art. 446 § 3 kc) oraz 25 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała powódka w związku z tragiczną

śmiercią męża (art. 446 § 4 kc). Pozwany zaznaczył, że w związku ze śmiercią S. C. wypłacił także świadczenia na rzecz innych członków rodziny zmarłego.

Zdaniem pozwanego, twierdzenie pozwu „o niewłaściwej ocenie rozmiaru krzywdy" powódki nie jest zasadne. Pozwany argumentował, że roszczenie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie może być źródłem pozyskiwania nadmiernych środków finansowych, sposobem na zasadniczą zmianę poziomu życia uprawnionego. Jego celem jest naprawienie krzywdy (głównie moralnej) spowodowanej śmiercią bliskiej osoby, która przejawia się w uczuciach smutku, przygnębienia, żalu i innych negatywnych emocjach. Pozwany zaakcentował, że przy rozpatrywaniu roszczenia z art. 446 § 4 k.c., które jest instytucją stosunkowo nową w kodeksie cywilnym (w prawie odszkodowań), i którego stosowanie w praktyce orzeczniczej sądów nadal jest kształtowane, należy zachować właściwy umiar. Nie powinno bowiem dojść do sytuacji, że zadośćuczynienia zasądzane na podstawie powołanego wyżej przepisu na rzecz osób pośrednio poszkodowanych w wyniku wypadków komunikacyjnych, są wyższe od tych, jakie uzyskują osoby bezpośrednio poszkodowane w tych wypadkach, na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c.

Odnosząc się do żądania odszkodowawczego pozwany podniósł, że wypłacona powódce kwota 15 000 zł tytułem stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., jest właściwa. W związku z wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., przy stosowaniu przepisu § 3 należy obecnie uwzględniać jedynie pogorszenie sytuacji życiowej w aspekcie majątkowym, a nie majątkowym i niemajątkowym jednocześnie, jak to było przed wprowadzeniem nowego uregulowania zawartego w przepisie § 4. Dalej pozwany naprowadził, że nie przedstawiono dowodów, które wykazywałyby na zasadność żądania przez powódkę dodatkowej kwoty 135 000 zł tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. W tym zakresie pozwany wskazał, że po śmierci S. C., jego majątek przejęła rodzina, w tym powódka, a zatem nie doszło w tym względzie do zubożenia. Ponadto powódka pobiera obecnie rentę po mężu (rentę rodzinną), której wysokość wynika ze statusu jaki zmarły miał w instytucji przyznającej rentę oraz stanu uiszczonej składki ubezpieczeniowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 sierpnia 2010 roku w miejscowości B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego S. C. – mąż powódki K. C., poniósł śmierć. Sprawcą wypadku był C. R., który za powyższy czyn został prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Brzesku wyrokiem z dnia z dnia 23 maja 2011 roku, w sprawie o sygn. akt II K 276/11, przypisującym mu sprawstwo za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 23 maja 2011 roku, sygn. akt II K 276/11 (k. 138 akt sprawy karnej o sygn. II K 276/11).

C. R. doprowadził do śmiertelnego wypadku kierując ciągnikiem siodłowym marki V. nr rej. (...) wraz z naczepą. Posiadacz tego pojazdu – W. Ż., w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Okoliczności bezsporne

Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne w związku ze zgłoszonymi mu przez powódkę roszczeniami, wynikiem którego było wydanie w dniu 28 października 2011 roku decyzji i na jej podstawie wypłata na rzecz powódki świadczenia w oparciu art. 446 k.c., w łącznej kwocie 41 500 zł. Na tę kwotę złożyły się:

- 1 500 zł tytułem zwrotu kosztów zorganizowania przyjęcia po pogrzebie zmarłego (tzw. stypy) dla 50 osób (art. 446 § 1 k.c.),
- 15 000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki po stracie męża (art. 446 § 3 k.c.),

- 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała powódka w związku z tragiczną śmiercią męża (art. 446 § 4 k.c.).

Okoliczności bezsporne

S. C. w chwili śmierci liczył 66 lat. W związku małżeńskim z powódką K. C. pozostawał przez 44 lata – od 1966 roku. Razem wychowali oni dwoje dzieci – córki M. D. i T. K., które obecnie są dorosłe i założyły własne rodziny. Córka powódki – M. D. wraz ze swoim mężem oraz synami zamieszkiwała z rodzicami. Sytuacja ta nie zmieniła się po śmierci jej ojca. T. K. wraz ze swoją rodziną zamieszkiwała wspólnie z rodzicami i siostrą do 2005 roku, a po opuszczeniu domu rodzinnego zamieszkała bardzo blisko rodziców. Członkowie rodziny pozostawali w bliskich kontaktach, obaj zięciowie oraz córka T. byli zatrudnieni w przedsiębiorstwie ojca, które miało biuro w domu rodzinnym. Rodzina, nawet po wyprowadzce córki T., wspólnie spożywała posiłki, które dla tak sporej liczby osób przygotowywała powódka.

S. C. był człowiekiem aktywnym i podejmował działalność na wielu polach – politycznym, społecznym, charytatywnym, gospodarczym. W latach 1994 – 1988 oraz 2002 – 2006 S. C. był Radnym Rady Gminy w B., przy czym podczas pierwszej kadencji zasiadał w Zarządzie Gminy. Następnie na lata 2006 – 2010 został wybrany na Radnego Rady Powiatu B. i podczas tej kadencji pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Prawa i Porządku Publicznego.

S. C. był również myśliwym i przynależał do Polskiego Związku Łowieckiego Okręgowej Rady Łowieckiej w T., czynnie działając na jej rzecz i udzielając się przy podejmowanych przez nią działaniach np. modernizacjach i rozbudowie obiektów koła łowieckiego.

Mąż powódki podejmował również działalność charytatywną ukierunkowaną przed wszystkim na pomoc dzieciom i młodzieży, wyrażaną głównie poprzez wsparcie finansowe udzielane szkołom, domom dziecka i innym placówkom edukacyjno – opiekuńczym, przeznaczane na zakup pomocy naukowych, organizację wypoczynku, itp.

S. C. był również działaczem społecznym w swojej miejscowości jak i całym Powiecie B., m.in. w roku 2010 brał udział w akcji przeciwpowodziowej w terenie gminy B., wsparł finansowo jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w B., angażował się w lokalne obchody i uroczystości samorządowe i religijne.

Dowód: potwierdzenie zameldowania na pobyt stały z dnia 03.10.2011 r. (k. 15), pismo o powołaniu S. C. na członka Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu B. z dnia 14.03.2007 r. (k.16), zaświadczenie o wybraniu S. C. na radnego Powiatu B. z dnia 13.11.2006 r. (k. 17), pismo B. S. z dnia 10.12.2006r. (k. 18), podziękowanie Burmistrza B. (k. 19), pismo Posła na Sejm RP E. C. z dnia 27.11.2006r. (k. 20), pisma z podziękowaniami Polskiego Związku Łowieckiego (k. 21), pisma z podziękowaniami za działalność charytatywną - 12 kart (k. 23-34), Zeznania świadków: M. D. (k.232-233), T. K. (k. 233-234), W. D. (k. 234-235), J. K. (k. 235), zeznania powódki (k.247v.-249), Fotografie 42 szt. (k. 46-57, 60-63).

Równocześnie S. C. od 1967 roku prowadził własną działalność gospodarczą pod nazwą pod nazwą Zakład (...). Zmarły zajmował się transportem międzynarodowym, przygotowywał się również do uruchomienia żwirowni oraz stacji paliwa, jednak nie zdążył tego planu zrealizować przed śmiercią. S. C. podnosił swoje kwalifikacje zawodowe. W wieku 56 lat uzyskał tytuł mistrza oraz wykwalifikowanego górnika kopalni odkrywkowej, a trzy lata później zdał egzamin w zakresie wykonywania międzynarodowego transportu drogowego rzeczy pojazdami samochodowymi. S. C. posiadał uprawnienia maszynisty ciężkich maszyn budowlanych i drogowych, oraz prawo jazdy kategorii A, B, C, D, BE, CE, DE, T. Kilka dni przed wypadkiem – w dniu 17 sierpnia 2010 roku, S. C. przeszedł badania psychologiczne oraz szkolenie okresowe, które potwierdziły jego zdolność do wykonywania zawodu kierowcy.

Dowód: orzeczenie psychologiczne nr (...)z dnia 17.08.2010 r. (k. 35), świadectwo kwalifikacji zawodowej nr (...) z dnia 17.08.2010 r. (k. 36), certyfikat kompetencji zawodowych w międzynarodowym transporcie drogowym nr (...) z dnia 18.09.2003 r. (k. 37), kserokopie prawa jazdy i karty kierowcy S. C. (k. 38), zaświadczenie o ukończeniu kursu z dnia 15.04.2003 r. (k. 39), dyplom z dnia 15.03.2000 r. (k. 41), świadectwo z dnia 26.01.2000 r. (k. 42), zaświadczenie z konferencji z dnia 19.09.2009 r. (k.43), dokument potwierdzający uprawnienia maszynisty ciężkich maszyn (k. 44),

Zeznania świadków: M. D. (k.232-233), T. K. (k. 233-234), W. D. (k. 234-235), J. K. (k. 235), zeznania powódki (k.247v.-249).

W dacie zgonu S. C. pobierał świadczenie emerytalne, które od dnia 1 sierpnia 2010 roku wynosiło 1 292,57 zł netto. Do 2009 roku otrzymywał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Ponadto uzyskiwał dochody z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości ok. 21 000 zł w 2008 roku i 23 000 zł w 2009 roku. W ostatnich latach przed śmiercią S. C., znaczną część przychodów z prowadzonej działalności gospodarczej przeznaczał na jej dalszy rozwój – kupował nowe naczepy, samochody, ostatnią naczepę kupił w 2008 roku, a przed śmiercią przymierzał się do zakupu samochodu terenowego. Na inwestycje zaciągał również zobowiązania kredytowe, które obecnie spłacają jego spadkobierczynie – córki i powódka. Spłaty dwóch kredytów podjęła się córka T. K., która po śmierci ojca przejęła prowadzenie przedsiębiorstwa, a spłata trzeciego kredytu, przy racie miesięcznej w wysokości 2 000 zł obciąża wszystkie spadkobierczynie. S. C. nie pozostawił żadnych oszczędności pieniężnych.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej S. C. zatrudniał ok. 15 osób, posiadał tabor składający się z ok. 9 zestawów tirów (tj. naczepa z samochodem), koparki, ładowarki i inny sprzęt. W związku ze zgonem S. C. zmniejszyły się obroty prowadzonej działalności gospodarczej, albowiem to S. C. pozyskiwał kontrakty i zlecenia dzięki swoim kontaktom biznesowym i znajomościom towarzyskim. Ponadto był on osobą znaną w lokalnym środowisku i szanowaną, co przekładało się korzystnie na prowadzoną działalność gospodarczą i uzyskiwaną liczbę zleceń. Po śmierci S. C., przedsiębiorstwem kieruje córka powódki T. K., która za życia ojca pracowała na stanowisku kierownika transportu, organizując pracę kierowców i przejazdy samochodów. Aktualnie przejęła bazę klientów ojca i otrzymywane przez niego zlecenia w ok. 80%, a w pozostałym zakresie poszukuje nowych kontrahentów, aby utrzymać działalność i spłacić zaciągnięte przez ojca zobowiązania kredytowe. Obecnie część taboru samochodowego jest niewykorzystywana, przejazdy wykonują trzy zestawy tirów, podczas gdy za życia męża powódki korzystano ze wszystkich samochodów.

Dowód: Zeznania świadków: M. D. (k.232-233), T. K. (k. 233-234), W. D. (k. 234-235), J. K. (k. 235), zeznania powódki (k.247v.-249), decyzja z dnia 28.06.2010 r. (k. 143 akt rentowych– k. 231), ustalone wynagrodzenie z dnia 20.09.2010 r. (k. 156 akt rentowych– k. 231).

Powódka w dacie zgonu małżonka liczyła 64 lata. Powódka nie pracowała zawodowo, natomiast zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, wychowaniem dzieci, a następnie wnuków. Początkowo powódka pomagała mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, jednak później nie było już takiej potrzeby. Powódka otrzymywała świadczenia emerytalne z KRUS w wysokości ok. 300 zł na kwartał. Pomimo, że każda z córek założyła własną rodzinę, powódka nadal przyrządzała posiłki dla męża oraz córek i ich rodzin, w sumie dla dziewięciu osób. Zakupem żywności oraz innych produktów i wszelkimi opłatami za utrzymanie domu zajmował się S. C., pokrywając je w całości ze swoich dochodów. Do domu przynosił również zwierzynę z polowań w kole łowieckim. Często kupował prezenty wnukom oraz pomagał swojej siostrze i jej dzieciom przekazując środki pieniężne lub kupując jedzenie.

Powódka i S. C. tworzyli zgodne, szczęśliwe małżeństwo. Wzajemnie się uzupełniali i wspierali, byli zadowoleni z dokonanego podziału ról w małżeństwie. Powódka zawsze mogła liczyć na męża, dbał o dom i gospodarstwo, wykonywał w domu cięższe naprawy tzw. „męskie prace". Małżonkowie spędzali wspólnie czas, często spotykali się ze znajomymi i rodziną. Zawsze wyjeżdżali razem na wakacje, pielgrzymki, do sanatoriów. Co roku jeździli nad morze, często zabierając ze sobą wnuki, a nawet całą rodzinę – S. C. opłacał takie wakacje. W 2008 roku małżonkowie byli na pielgrzymce w Ziemi Świętej, a w 2009 roku pojechali do Lourdes, a następnie zabrali wnuki nad Jezioro S..

Małżonkowie C. wraz z rodziną mieszkali w domu jednorodzinnym wybudowanym w latach 70-tych o standardowym wyposażeniu. Powódka uważa, że prowadziła dostatnie życie, nigdy niczego jej nie brakowało.

Dowód: Zeznania świadków: M. D. (k.232-233), T. K. (k. 233-234), W. D. (k. 234-235), J. K. (k. 235), zeznania powódki (k.247v.-249), Fotografie 42 szt. (k. 46-57, 60-63).

Na wieść o śmierci męża, powódka zasłabła i została zabrana przez karetkę pogotowia do szpitala, gdzie przebywała przez dwa dni. Podczas hospitalizacji powódce podawano kroplówkę na wzmocnienie oraz leki uspokajające. Powódka po śmierci męża czuła się osłabiona, bardzo schudła. Ponadto leczyła się kardiologicznie, miała problemy z nadciśnieniem, pojawiła się u niej cukrzyca, odbyła kilka konsultacji neurologicznych. Powódka cierpiała na problemy kardiologiczne wielu lat, pojawiły się one jeszcze przed urodzeniem dzieci.

Po śmierci męża powódka stała się płaczliwa, zamknięta w sobie i bardziej nerwowa. Pierwszy rok żałoby był dla powódki trudny, nie chciała wychodzić z domu, jedynie codziennie odwiedzała grób męża. Rodzina martwiła się o jej stan. Powódce pomogło przyjście na świat kolejnego wnuka, który otrzymał imię po dziadku i nad którym powódka roztoczyła opiekę.

Obecnie powódka czuje się samotna, nadal brakuje jej męża, dwa razy w tygodniu odwiedza jego grób. Spotkanie rodzinne już nie cieszą tak jak kiedyś, a znajomi odwiedzają powódkę rzadziej i spotkanie te zazwyczaj służą pocieszeniu powódki.

Powódka po tragicznym zdarzeniu nie podjęła ani leczenia psychiatrycznego, ani psychologicznego. Nie przyjmowała także leków uspokajających.

Powódka od śmierci męża nie wyjeżdżała na żadne wczasy czy pielgrzymki. Nie stać jej na to obecnie, a poza tym nie ma ochoty na wyjazdy bez męża. Powódka ograniczyła również zakup nowych ubrań, gdyż posiadane dochody nie pozwalają jej na takie wydatki. Woli przeznaczyć pieniądze na prezenty dla wnuków. Powódce po śmierci męża została przyznana renta rodzinna w wysokości 1 105,88 zł, aktualnie powódka pobiera z tego tytułu kwotę 1 200,15 zł. Koszty utrzymania domu oraz zakup żywności w głównej mierze pokrywają córki powódki, rodzina nadal wspólnie się stołuje. Powódka swoje dochody przeznacza na opłaty i inne bieżące koszty utrzymania.

Dowód: Zeznania świadków: M. D. (k.232-233), T. K. (k. 233-234), W. D. (k. 234-235), J. K. (k. 235), zeznania powódki (k.247v.-249), Fotografie 42 szt. (k. 46-57, 60-63), decyzja o przyznaniu renty rodzinnej z dnia 11.10.2010 r. (k. 162 akt rentowych – k. 231).

Taki stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wszelkich dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, które wzajemnie uzupełniają się, przedstawiają ciąg zdarzeń związanych ze śmiercią męża powódki oraz wpływ utraty męża na życie powódki K. C., dlatego należy uznać je za wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: M. D., T. K., W. D., J. K. oraz powódki słuchanej w charakterze strony, co do okoliczności przedstawionych w opisie stanu faktycznego. Zeznania w tym przedmiocie były logiczne, cechowały się spójnością i korespondowały ze sobą oraz z pozostałym materiałem dowodowym zebranym w sprawie. Sąd w zeznaniach powódki nie uwzględnił jedynie podawanej przez nią wysokości dochodów osiąganych przez jej męża z działalności gospodarczej w kwocie 3 000 zł do 5 000 zł. Powódka bowiem przyznała parokrotnie, że nie znała zarobków męża, a w ocenie Sądu podane kwoty były jedynie próbą oszacowania jego dochodów. Kwotom podanym przez powódkę przeczy również dokumentacja rentowo – emerytalna z ZUS, której analiza pozwala wysnuć wnioski, że dochody męża powódki wynosiły ok. 2 000 zł miesięcznie, gdyż za lata 2008 i 2009, roczne wynagrodzenie zmarłego wynosiło ok. 20 000 zł – 23 000 zł.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii oraz dokumentów z Urzędu Skarbowego uznając je za spóźnione. Ponadto okoliczności faktyczne sprawy zostały bowiem w ocenie Sądu dostatecznie wyjaśnione poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania powódki i nie wymagały wiadomości specjalnych. Sąd bowiem jest władny, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego określić rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę na skutek utraty męża. W niniejszym przypadku żałoba powódki nie wykraczała poza normy w tego typu zdarzeniach. Na podstawie zeznań powódki oraz świadków nie sposób stwierdzić, aby proces żałoby przebiegał w sposób powikłany lub patologiczny. Z zeznań świadków wynika, że bezpośrednio po śmierci męża powódce było ciężko, ale powróciła jednak do codziennych obowiązków i zajęła się sprawowaniem

opieki nad nowonarodzonym wnukiem oraz resztą rodziny. Ponadto zwrócić trzeba uwagę, na fakt, że powódka nie potrzebowała pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Gdyby faktycznie jej stan zdrowia psychicznego wymagał leczenia, powódka szukałaby niezbędnej pomocy. Zaniechanie podjęcia działań w tym zakresie bez wątpienia świadczy o tym, że powódka nie doznawała po śmierci męża ujemnych następstw w psychice w takim rozmiarze, w którym zalecana i niezbędna była pomoc specjalisty. Reasumując zebrany w sprawie materiał procesowy nie wskazywał na to, aby powódka w związku ze stratą męża przechodziła jakąkolwiek terapię psychologiczną, a nadto nie zdradzała objawów jakichkolwiek zaburzeń psychicznych, z tego względu nie istnieje jakakolwiek dokumentacja medyczna w oparciu o która można by sporządzić opinię i odtworzyć następstwa wypadku w sferze psychicznej powódki. Dodatkowo dostrzec należy, że od śmierci męża powódki upłynął już znaczny okres czasu – ok. 5 lat i na jej stan psychiczny mają zapewne wpływ również inne zdarzenia. Zeznania powódki wskazują, że powróciła po odejściu małżonka do normalnego funkcjonowania zarówno emocjonalnego jak i społecznego. Zdaniem Sądu dla ustalenia cierpień w sferze psychicznej w odniesieniu do przypadku powódki nie jest wymagane posiadanie wiadomości specjalnych, a wystarczą zasady doświadczenia życiowego.

Sąd rozważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Istota odpowiedzialności cywilnej posiadacza i kierującego pojazdem mechanicznym polega na tym, że w razie wyrządzenia przez te podmioty szkody, poprzez ruch pojazdu, innym osobom, odszkodowanie które zobowiązani są oni świadczyć na rzecz poszkodowanego, wypłaca za nich ubezpieczyciel. Stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 nr 124 poz. 1152): z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Wskazać trzeba, że o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od zakładu ubezpieczeń decydują przepisy kodeksu cywilnego, a w szczególności art. 361 - 363 k.c. oraz art. 444 - 447 k.c., art. 805 - 820 k.c. i art. 821 - 823 k.c. Podstawę odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody w niniejszej sprawie stanowi art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.

Bezspornym w sprawie pozostawał fakt ponoszenia przez pozwany zakład ubezpieczeń odpowiedzialności z tytułu zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego. Pozwany nie kwestionował bowiem swej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 31 sierpnia 2010 roku w miejscowości B., w wyniku którego śmierć poniosła osoba najbliższa powódce – S. C.. Sporna była natomiast wysokość dochodzonych przez powódkę kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania, gdyż strona pozwana stała na stanowisku, iż poniesiona przez powódkę szkoda, została w całości wyrównana w toku postępowania likwidacyjnego.

Katalog roszczeń przysługujących na skutek śmierci poszkodowanego został wyczerpująco określony w art. 446 k.c. Należą do nich koszty leczenia i pogrzebu (§ 1), stosowne odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny (§ 3) oraz odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (§ 4). Powódka występując, początkowo do pozwanego, a następnie na drogę sądową, domagała się przyznania na jej rzecz stosownych kwot z różnych podstaw, a mianowicie zgłosiła żądania w zakresie zadośćuczynienia oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Stąd też koniecznym jest oddzielne ustosunkowanie się do każdego z nich.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W przedmiotowej sprawie powódka jest osobą legitymowaną do wystąpienia z żądaniem przewidzianym w art. 446 k.c., ponieważ żona należy do najbliższych członków rodziny zmarłego. Pozwany nie kwestionował powyższego jak i swojej legitymacji procesowej.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, natomiast zostały one wypracowane przez judykaturę, zwłaszcza Sąd Najwyższy. Wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi ono przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę), a zatem powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest między innymi wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych. Kwota zadośćuczynienia winna przy tym odpowiadać obecnym warunkom życiowym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W przedmiotowej sprawie nie budził wątpliwości fakt, że powódka oraz jej mąż - S. C. pozostawali w bliskich relacjach rodzinnych. Niewątpliwym jest, że jego tragiczna śmierć spowodowała u powódki poczucie krzywdy i osamotnienia oraz wywołała znaczące zmiany w sytuacji rodzinnej i osobistej. Powódkę łączyła z poszkodowanym mocna więź. S. C. stanowił tzw. głowę rodziny i zapewniał żonie, a nawet dorosłym dzieciom, poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa. Wynikało to z faktu, iż pracował zarobkowo, przez co zabezpieczał potrzeby materialne żony. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że zmarły był osobą bardzo aktywną, podejmował działania charytatywne, aktywność polityczną, społeczną, a także prowadził i rozwijał własną firmę. Posiadał wiele zainteresowań, lubił spędzać czas z żoną, organizować wspólne wycieczki i różnorakie wyjazdy dla siebie i żony oraz dla całej rodziny. Angażował się także wspólnie z żoną w wychowanie wnuków. Nie ulega zatem wątpliwości, iż śmierć męża była dla powódki K. C. poważnym ciosem emocjonalnym i pozostawiła w życiu pustkę i poczucie straty. Utraciła bowiem osobę dla niej najbliższą, towarzysza życia, od którego oczekiwała pomocy i oparcia, a także osobę która scalała życie trzypokoleniowej rodziny oraz kierowała nim. Powódkę łączyła z mężem silna więź emocjonalnie, a jego nagła śmierć spowodowała zachwianie stabilizacji życiowej i poczucia bezpieczeństwa, jakie dotychczas towarzyszyło powódce. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że powódka była blisko związana z małżonkiem, cierpiała z powodu jego nagłej śmierci, przeżywając typową dla takich sytuacji żałobę. Brakuje jej obecnie pomocy męża i jego obecności, a także zaradności życiowej. Powódka pozostawała w silnej więzi emocjonalnej ze swym zmarłym mężem, tworzyli razem bardzo dobre małżeństwo, które z pewnością, gdyby nie tragiczna śmierć męża powódki, trwałoby do dzisiaj. Z okoliczności sprawy wynika, że powódka do chwili obecnej odczuwa osamotnienie po jego śmierci, pustkę, czasem płacze, zaprzestała wyjazdów i pielgrzymek oraz ograniczyła życie towarzyskie. Wprawdzie K. C. powróciła do pełnienia ról życiowych, koncentrując się na wychowaniu i sprawowaniu opieki nad wnukami, bowiem tego wymagała od niej sytuacja życiowa, nie umniejsza to jednak w żaden sposób jej straty i cierpienia związanego ze śmiercią współmałżonka.

Z powyższych względów Sąd uznał, że strona pozwana ustaliła zadośćuczynienie należne powódce na zbyt niskim poziomie. W ocenie Sądu adekwatne do rozmiaru krzywdy jest zadośćuczynienie w wymiarze 50 000 zł, gdyż uwzględnia postulat zapewnienia ekonomicznie odczuwalnej wartości dla powódki, natomiast świadczenie to w kwocie wyższej byłoby rażąco za wysokie. Świadczenie w tej kwocie pomoże również wynagrodzić cierpienia psychiczne doznane przez powódkę. Uwzględniając już kwotę zadośćuczynienia wypłaconą na etapie przedsądowym tj. 25 000 zł do zasądzenia na rzecz powódki pozostawała kwota 25 000 zł, a dalej idące żądania jako wygórowane zostały oddalone. Podkreślić przy tym należy, iż roszczenie o zadośćuczynienie dotyczy wyłącznie kompensaty krzywdy moralnej i nie ma na celu w jakimkolwiek zakresie wyrównywania szkód o charakterze stricte materialnym.

Przechodząc do kwestii żądania powódki w przedmiocie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci S. C., Sąd uznał za zasadne podwyższenie kwoty odszkodowania ustalonej przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego. Zaznaczyć trzeba, że treść art. 446 § 3 k.c. stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Przepis ten może być podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej. Jednakże zarazem trzeba podkreślić, że rekompensata szkody majątkowej nie ma na celu arytmetycznego wyrównania dochodów i składników majątkowych, które mogłyby być uzyskane, gdyby nie śmierć najbliższego członka rodziny. Art. 446 § 3 k.c. służy wyrównaniu uszczerbku majątkowego, który nie jest do końca uchwytny i sprawdzalny na podstawie dotychczasowych danych o stanie finansowym i majątkowym rodziny. Przyznanie odszkodowania w określonej wysokości jest wynikiem oceny konkretnego przypadku na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 23 sierpnia 2013 r., I ACa 338/13).

Oceniając wysokość zasądzonego odszkodowania na rzecz powódki, uwzględnić należało zatem pogorszenie się jej sytuacji życiowej wskutek śmierci męża w wymiarze wyłącznie materialnym, poprzez ustalenia jaka była sytuacja życiowa K. C. przed śmiercią męża, a następnie zbadać czy i o ile uległa ona pogorszeniu wskutek tego zdarzenia. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że śmierć męża powódki pociągnęła za sobą zmniejszenie jej źródeł utrzymania, co stanowi o znaczącym pogorszeniu sytuacji życiowej i uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania. Zaznaczyć trzeba, że za życia S. C. małżonkowie dysponowali świadczeniem emerytalnym powoda w kwocie 1 292,57 zł netto, dochodami z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w wysokości ok. 2 000 zł miesięcznie, a także choć powódka nie podaje takich informacji, S. C. otrzymywał zapewne diety z tytułu pełnionej funkcji najpierw radnego w Radzie Gminy B., a następnie radnego w Radzie Powiatu B. (pełnił tam funkcję Przewodniczącego Komisji Prawa i Porządku Publicznego), które zazwyczaj kształtują się w przedziale od 500 – 1 000 zł. Powódka otrzymywała natomiast w tym czasie jedynie świadczenie pieniężne z KRUS w kwocie 300 zł kwartalnie. Aktualnie powódka utrzymuje się jedynie z renty rodzinnej w kwocie 1 200 zł. Porównanie powyższych dochodów, nawet przy uwzględnieniu iż przeznaczane były one na utrzymanie obojga małżonków, wskazuje, że sytuacja materialna powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Dostrzeżenia wymaga, że S. C. wspierał budżet domowy również poprzez pozyskiwanie zwierzyny z polowań. W chwili obecnej powódka, która żyła na dobrym poziomie materialnym, korzystała z wyjazdów zagranicznych i wczasów krajowych, na co w obecnych warunkach społeczno – ekonomicznych panujących w kraju może sobie pozwolić niewielu emerytów – zmuszona jest ograniczać swoje wydatki i korzystać z pomocy materialnej córek w zakresie pokrywania codziennych wydatków. Po śmierci męża powódka przestała wyjeżdżać za granicę i na wycieczki krajowe, rezygnuje z zakupu nowych ubrań, pozostała z niespłaconym kredytem, utraciła także realne możliwości stabilizacji i polepszenia warunków życia.

Wskazać trzeba również, że po śmierci S. C. obniżyły się dochody jakie przynosiła prowadzona przez niego działalność gospodarcza w zakresie transportu międzynarodowego, którą obecnie kontynuują pozostali członkowie rodziny i która od zawsze stanowiła źródło utrzymania wszystkich członków rodziny C.. Funkcjonowanie przedsiębiorstwa opierało się bowiem na zleceniach pozyskiwanych przez S. C., dzięki jego szerokim kontaktom biznesowym, politycznym i towarzyskim. S. C. był osobą znaną w lokalnej społeczności i poważaną, co przekładało się korzystnie na prosperowanie przedsiębiorstwa i pozyskiwanie kontrahentów. Obecnie rodzina zdołała utrzymać jedynie część kontrahentów pozyskanych przez S. C. i z racji tego zmniejszył się zakres prowadzonej działalności.

Reasumując pobierana renta rodzinna nie pozwala powódce na utrzymanie takiego poziomu życia jak przed śmiercią męża. Odszkodowanie przyznane powódce przez pozwanego w kwocie 15 000 zł w okolicznościach niniejszej sprawy uznać trzeba za zbyt niskie. Biorąc zaś pod uwagę wszystkie wskazywane wyżej okoliczności sprawy odszkodowanie należne powódce winno wynosić 35 000 zł. Odszkodowanie w takiej wysokości jest adekwatne do rozmiaru pogorszenia się sytuacji życiowej powódki, nie jest symboliczne ani nadmierne, nie będzie źródłem wzbogacenia się powódki, a zaspokoi jej uszczerbek w sytuacji życiowej spowodowany śmiercią męża.

Z kolei Sąd nie dopatrzył się takich zmian w sytuacji materialnej i życiowej powódki, które uzasadniałby przyznanie jej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. w łącznej kwocie 150 000 zł (przy uwzględnieniu 15 000 zł wypłaconych przez ubezpieczyciela). W ocenie Sądu jest to kwota rażąco wygórowana i nie znajdująca uzasadnienia w okolicznościach faktycznych sprawy. W toku postępowania powódka nie wykazała w żaden sposób, że szkoda jaką poniosła w związku ze śmiercią S. C. przewyższa kwotę 35 000 zł. Materiał dowodowy zaoferowany przez powódkę nie pozwalał ustalić, aby dochody S. C. z prowadzonej działalności gospodarczej stanowiły wysoką sumę. Mąż powódki osiągał bowiem z tego tytułu średnie dochody w wysokości ok. 2 000 zł miesięcznie. Przyznać trzeba, że powódka za życia męża żyła dostatnio, jednak nie na tak wysokim poziomie materialnym, który uzasadniałby przyznanie odszkodowania w kwocie 135 000 zł. Podkreślenia wymaga ponadto, że po śmierci męża powódka żyje na podobnym poziomie dzięki pomocy materialnej swoich dzieci. Nie bez znaczenia jednak pozostaje okoliczność, że córki, które zajmują się obecnie prowadzeniem działalności gospodarczej po ojcu i czerpią z tego tytułu profity są razem z powódką spadkobierczyniami po S. C., a do chwili obecnej nie został dokonany dział spadku. Z racji tego córki powódki w znacznym stopniu korzystają również z majątku powódki, a dokonywanie opłat za jedzenie czy media, można traktować jako odpowiednie wynagrodzenie należne powódce z tego tytułu. Uznać zatem należy, że szkoda z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci męża została co najmniej częściowo zrekompensowana przez przekazywane jej przez córki wsparcie materialne. W tych okolicznościach Sąd uznał, że stosowne odszkodowanie, które posłuży przystosowaniu się uprawnionej do nowych warunków, wyraża się sumą 35 000 zł. Po pomniejszeniu tej sumy o kwotę 15 000 zł wypłaconą dotychczas przez stronę pozwaną, zasądzono na rzecz powódki kwotę 20 000 zł, a z przedstawionych powyżej względów w pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 817 § 1 k.c. zasadzając je odpowiednio od dnia 28 października 2011 roku, to jest od dnia wydania decyzji przyznającej powodom świadczenia, a zarazem po upływie trzydziestodniowego okresu od daty otrzymania przez ubezpieczyciela zgłoszenia szkody. Zaznaczyć trzeba, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, opubl. LEX nr 153254). Ponadto zgodnie z regulacją art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od dnia zawiadomienia o wypadku. Niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie przez stronę pozwaną w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego w dniu następnym po wydaniu przedmiotowych decyzji. Podkreślić w tym miejscu należy, że pozwany już w dniu wydawania decyzji tj. 28 października 2011 roku, posiadał wszelkie informacje niezbędne do likwidacji szkody, w szczególności okoliczności faktyczne, które powódka przywołuje na uzasadnienie żądania, zgłaszane były już w postępowaniu likwidacyjnym, zatem nie są to fakty nowe, z którymi pozwana spółka nie miała możliwości zapoznania się na etapie wpłynięcia do niej zgłoszenia szkody. Możliwe było zatem oszacowanie kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia oraz jego wypłacenie powodom.

Ustalenie odsetek w wyżej opisany sposób znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie podkreślał, że jeśli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. in fine, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, winny należeć się właśnie od tego terminu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I CSK 2/12 LEX nr 1228578, z dnia 18 lutego 2010 roku, sygn. akt II CSK 434/09, LEX Nr 602683).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. Z porównania kwot dochodzonych przez powódkę K. C. (210 000 zł) z kwotą zasądzoną (45 000 zł) wynika, że powódka wygrała sprawę w 22 %, a tym samym przegrała w 78%. Przyjmując zatem, iż koszty postępowania w niniejszej sprawie winny zostać pomiędzy stronami rozdzielone stosunkowo, Sąd dokonał ich podziału z uwzględnieniem ww. proporcji.

Koszty procesu po stronie powódki wyniosły 7 200 zł w postaci wynagrodzenia z tytułu zastępstwa prawnego, ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego

ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Takie same były koszty procesu po stronie pozwanej. Mając na uwadze wysokość poniesionych kosztów i procentowy wynik sporu powódce należna jest od pozwanego kwota 1 584 zł, zaś stronie pozwanej od powódki kwota 5 616 zł, o czym orzeczono odpowiednio w punkcie VI i V wyroku.

Ponadto w punkcie IV wyroku orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych w postaci opłaty sądowej od pozwu, od której powódka ta została zwolniona. W tym zakresie Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie, stosownie do stopnia przegrania sprawy - kwotę 2 310 zł, stanowiącą 22% opłaty od pozwu w wysokości 10 500 zł. Podstawę ku temu stanowiły przepisy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.